



Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej! Tym razem sytuacja jest bardzo poważna!

Wszelkie decyzje, jakie będą podejmowane, służyć będą zachowaniu miejsc pracy. Wymaga to jednak działań zdecydowanych i przemyślanych, a przede wszystkim Waszego zrozumienia.

Obecny kryzys na rynku węgla jest inny od tego w 2009 roku. Wtedy doszło do gwałtownego spadku cen i nie było zapotrzebowania na nasz węgiel. Wtedy skrócono został przez trzy miesiące czas pracy w kopalniach do czterech dni w tygodniu i wstrzymano większość inwestycji. Na szczęście, to był krótki okres i na przełomie 2009 i 2010 roku ceny zaczęły rosnąć. Także węgiel na zwałach i ten z bieżącej produkcji znalazł swoich klientów. Niemniej jednak skutki decyzji z tamtego okresu – w tym wstrzymanie wydatków na odtwarzanie frontu wydobywczego – odczuwaliśmy jeszcze długo. Jak pamiętacie, decyzje wtedy podejmowane, mimo że były bolesne, wzbudzały niezadowolone liderów związkowych, to jednak pozwoliły na utrzymanie miejsc pracy i dzięki temu nikt jej nie stracił! Tym razem jest inaczej. Gorzej.

Światowe ceny naszego podstawowego produktu – węgla koksowego – spadały systematycznie od 2011 roku z poziomu ok. 300 dolarów za tonę, do poziomu 120 dolarów za tonę w drugim i trzecim kwartale tego roku. Również ceny węgla energetycznego spadały z poziomu ok. 120 dolarów za tonę do ok. 70 dolarów za tonę dzisiaj. Spadki cen przy naszej produkcji spowodowały istotne zmniejszenie przychodów. Gdyby ceny węgla w okresie od początku 2012 do I półrocza 2014 roku utrzymały się na poziomie z 2011 roku, to przychody ze sprzedaży węgla JSW w okresie tych 2,5 roku łącznie byłyby wyższe o około 3,4 mld złotych. Jak widać, ceny węgla koksowego spadły o 60 proc., zaś ceny węgla energetycznego spadły o 42 proc., a mimo to Kompania Węglowa i Katowicki Holding Węglowy już od kilku miesięcy dotknięte są tym poważnym, bo długotrwałym kryzysem.

Dzięki pieniądзом, które zgromadziliśmy w dobrym okresie, rozpoczęliśmy praktycznie we wszystkich kopalniach JSW procesy inwestycyjne, tak, aby zabezpieczyć wydobycie węgla. **Wielokrotnie powtarzaliśmy liderom związkowym, że płace są ważne, ale ich wzrost musi być umiarkowany, bo działamy na rynku zmieniającym się, gdzie są duże wzrosty, ale i spadki.** W tak zmieniającej się sytuacji należy gromadzić środki finansowe, ponieważ procesy inwestycyjne w kopalniach nie mogą być przerywane w przypadku kryzysu, gdyż to zagrazi przyszłości naszych kopalni. Dodatkowym problemem dzisiaj jest brak planowanej wielkości wydobycia w większości kopalni. W chwili obecnej dodatkowym problemem było zmniejszenie wielkości wydobycia w niektórych kopalniach. Mniejsze wydobycie również prowadzi, oprócz spadku cen węgla, do zmniejszenia przychodów. W I półroczu br. gdyby produkcja realizowana była zgodnie z planem, mogliśmy mieć ponad 162 mln złotych. więcej przychodów ze sprzedaży tego węgla. Przyczyny tego stanu są różne. Nie wszystko jednak można uzasadniać trudnymi warunkami geologicznymi. Mamy przecież dzisiaj rekordową ilość ścian, bo 28 (bez kopalni Knurów-Szczygłowice).

Proponuję, aby każdy pracownik, na każdym stanowisku, bez zwalania winy na innych, zastanowił się, czy dochował wszelkiej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków i wyciągnął wnioski na przyszłość, bo ani sytuacja geologiczna, ani sytuacja rynkowa nie poprawią się w najbliższym czasie. Oczywiście, sugestia ta nie dotyczy ok. 100 liderów związkowych na stałe oddelegowanych do pracy związkowej, gdyż oni zawsze wszystko wiedzą najlepiej. Od lat nie zgadzają się na nic, co mogłoby zwiększyć efektywność i konkurencyjność jastrzębskich kopalni, zasłaniając się potrzebą nowego układu pracy lub historią.

Jeśli chodzi o nowy układ zbiorowy pracy, to owszem, rozmowy idą marnie, bo przy tak zmiennej sytuacji rynkowej zarząd nie zgodzi się na sztywne zapisy dotyczące wszystkich dotychczas obowiązujących rozwiązań i to w maksymalnym ich wymiarze. To skutecznie uniemożliwi dostosowywanie firmy

i części jej kosztów do sytuacji rynkowej! Dodatkowo pozostawienie dotychczasowych rozwiązań utrwaliłoby też brak różnic między pracownikami bezpośrednio produkcyjnymi a powierzchnią administracją lub chociażby pracownikami zatrudnionymi pod ziemią. **Zarząd podziela w tej kwestii wielokrotnie sygnalizowane stanowisko pracowników dołowych pracujących bezpośrednio przy wydobyciu, że takich samych przywilejów nie mogą mieć pracownicy pracujący pod ziemią i administracja. To po prostu jest nieuczciwe. Oczywiście zmiana zasad będzie budzić niezadowolenie niektórych liderów związkowych, a przede wszystkim lidera związku zawodowego Kadra i innych odłamów tego związku, ale podstawowa uczciwość wobec ciężko pracującej części załogi nakazuje niewydawanie pracownikom administracji dodatku za pracę w warunkach szczególnie szkodliwych lub posiłku profilaktycznego pracownikom administracji lub pracownikom zaliczanym do dołowych, kiedy nie zjeżdżają na dół.**

Co do historii – Porozumienie Jastrzębskie to piękna karta historii, ale należy zrozumieć, że wokół nas zmienia się wszystko. Rozwiązania dobre dla tamtego okresu niekoniecznie dobrze działają dzisiaj. I oby nie było tak, że liderzy związkowi będą kurczowo trzymać się porozumień sprzed 30 lat, tylko nie będzie ich gdzie stosować, bo kopalni, które się nie dostosowały do rzeczywistości, już nie będzie. Tak jak nie ma stoczni, nie ma Ursusa, nie ma FSO...

Bardzo złym przykładem jest postępowanie niektórych liderów w przypadku KWK Krupiński. Kopalnia, w której jest bardzo dobra załoga, która już nie raz mobilizowała się, aby uratować swoją kopalnię, zaproponowała zmianę organizacji pracy. Nowe podejście, częściowo zbliżone do organizacji, jaka jest w kopalni Silesia, zostało zablokowane przez kilku liderów związkowych z kopalni Pniówek i jednego byłego lidera z kopalni Budryk. Czy to normalne, aby liderzy z innych kopalni chcieli doprowadzić do braku możliwości dalszego funkcjonowania kopalni Krupiński? Czy rozwiązanie podobne do tego, jakie wynegocjowali z rządem w przypadku kopalni Kazimierz-Juliusz, będzie dla nich sukcesem? Obawiam się, że dla pracowników kopalni Krupiński będzie dramatem!

Zarząd JSW robi wszystko, aby utrzymać miejsca pracy dla wszystkich pracowników kopalni należących do Jastrzębskiej Spółki Węglowej, w tym również kopalni Krupiński. Obietnica, jaka została złożona w 2009 roku, została wtedy dotrzymana. Aby tak się jednak stało w roku 2015, nie możemy wydawać więcej, niż zarabiamy. Po prostu koszty firmy nie mogą być większe niż jej przychody. Nie mamy już zapasu pieniędzy z poprzednich lat!

Wypłaty, przywileje i dodatkowe świadczenia w 2014 roku będą wypłacone na dotychczasowych zasadach. Natomiast jeśli sytuacja rynkowa w 2015 roku się nie zmieni, a na razie nic na pozytywną zmianę nie wskazuje, podejmowane będą decyzje mające przede wszystkim tak ukształtować wydatki i nakłady inwestycyjne, aby w pierwszej kolejności utrzymać możliwość przygotowania bieżącego frontu wydobywczego (przygotówki), następnie chronić inwestycje, które dają szybki zwrot (niektóre inwestycje w zakładach przerobowych). **Równocześnie działania oszczędnościowe związane z kosztami płac będą tak prowadzone, aby maksymalnie ochronić pracowników pracujących przy wydobyciu lub mających znaczący wpływ na proces produkcyjny. Zwłaszcza chodzi o pracowników dołowych.** Działania powinny przynieść również zmianę proporcji wynagrodzeń w zależności od miejsca i uciążliwości warunków pracy oraz odpowiedzialności na danym stanowisku. Dodatkowo pragnę kolejny raz zaapelować do pracowników posiadających uprawnienia emerytalne, zwłaszcza na powierzchni, o skorzystanie z tych uprawnień tak, aby dać szansę awansu młodszemu kolegom.

W najbliższym czasie możliwe, że będziemy zmuszeni podejmować trudne decyzje, ale jeśli tak będzie, to będziemy

to robić przy zachowaniu gwarancji zatrudnienia. Nierealizowane lub zawieszane mogą zostać niektóre przywileje i świadczenia okołopłacowe. Można się też spodziewać zatrzymania stawek płacy zasadniczej na poziomie roku 2014. Można się też spodziewać zawieszenia bądź uzależnienia wypłaty 14. pensji od sytuacji finansowej firmy. Decyzje będą podejmowane rozważnie, w zależności od sytuacji finansowej firmy i odwrotnie, jeśli sytuacja zacznie się polepszać, będą podejmowane decyzje pozwalające zwiększyć koszty, stawiając na pierwszej pozycji wydatki na roboty korytarzowe.

Zdaję sobie sprawę, że wiele z tych decyzji może wśród Was wzbudzać niezadowolone. Nie mamy jednak innej alternatywy, bo to my jako zarząd ponosimy odpowiedzialność za 26 tysięcy miejsc pracy. Oczywiście, można byłoby wziąć kredyt, aby wszystko pozostało według starego porządku, ale uprzedzenia banków w stosunku do sektora górniczego są tak duże, że oferowane nam dzisiaj warunki emisji euroobligacji są dla nas nie do przyjęcia z powodu bardzo wysokiego oprocentowania. Spółka będzie się koncentrować na dalszej obniżce kosztów. Musimy w 2015 roku równoważyć wydatki z przychodami. **Nie możemy jako firma wydawać więcej, niż zarabiamy. Mamy jeszcze gotówkę, ale nie możemy sobie pozwolić na wydanie tych pieniędzy do końca roku bez zastanawiania się co dalej. Musimy działać wyprzedzająco.**

Jednocześnie należy wskazać, iż nieprawdą jest, jakoby zarząd nabył kopalnię Knurów-Szczygłowice na czyjekolwiek polecenie i to obciążało finansowo JSW. Zakup kopalni został sfinansowany kredytem, a decyzja o zakupie była poprzedzona wnikliwym badaniem i została podjęta zgodnie ze strategią budowy Grupy Węglowo-Koksowej. Kopalnia Knurów-Szczygłowice ma w swoich zasobach węgiel koksowy i ma potencjał zwiększenia jego produkcji. Już pierwsze miesiące funkcjonowania tej kopalni w strukturach JSW potwierdziły, że jest to bardzo dobra kopalnia z bardzo dobrą załogą, a cele produkcji węgla koksowego można uzyskać wcześniej, niż zakładano. Zarobki załogi tej kopalni są znacznie niższe od zarobków załogi pozostałych kopalni JSW, dlatego zamierzamy zmniejszyć te dysproporcje. Te działania również jednak będą warunkowane sytuacją finansową firmy.

Proszę i apeluję o to, aby każdy na swoim miejscu pracy wykazał się zrozumieniem i dołożył wszelkiej staranności w wykonywaniu pracy tak, aby była ona bezpieczna i efektywna. Proszę też, abyście dbali o sprzęt i narzędzia, gdyż w najbliższym czasie będziemy mieli problem z pozyskiwaniem nowych.

Mimo tak trudnej sytuacji wszystkim Pracownikom życzę spokojnej i bezpiecznej pracy, wiary w dobrą przyszłość, bo przecież po latach chudych zwykle przychodzą lepsze czasy, ale przede wszystkim oczekuję rozwiązań w podejmowanych decyzjach.

Z POWAŻANIEM,
JAROSŁAW ZAGÓROWSKI
PREZES ZARZĄDU JSW SA



MAT. PRAS. JSW SA